

PROTOKÓŁ Nr XXXIII/13

z sesji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 30 września 2013r.

Sesja odbywała się od godz.10.00 do godz. 12.00.

Sesji przewodniczył Wiceprzewodniczący Rady Miasta **Pan Eugeniusz Bugaj**.

W sesji udział wzięli:

- | | |
|---|--------------------|
| 1. Radni Rady Miasta w liczbie | 19 osób |
| 2. Burmistrz Miasta | p. Włodzimierz Żak |
| 3. Zastępca Burmistrza Miasta | p. Iwona Franelak |
| 4. Kierownicy Wydziałów Urzędu Miasta | |
| 5. Kierownicy jednostek podległych, przedstawiciele prasy, mieszkańcy miasta. | |

Nieobecni radni:

1. Pani Halina Skorek-Kawka- usprawiedliwiona.
2. Pani Marzena Kozak- usprawiedliwiona.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miasta.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Przyjęcie informacji z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013r. oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej, w tym przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2013 r.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Myszków na lata 2013-2026
 - zmian w budżecie na 2013 rok,
 - wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrożenia planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Myszków,
 - nadania nazwy rondu w ciągu drogi gminnej nr 410005S ulica 1 Maja oraz nr 410002S ulica 3 Maja w Myszkowie.
8. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Wnioski i oświadczenia radnych.
10. Zamknięcie obrad sesji.

Ustalony porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miasta.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Przyjęcie informacji z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013r. oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej, w tym przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2013 r.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Myszków na lata 2013-2026,
 - udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Irządze poszkodowanej w wyniku powodzi,
 - zmian w budżecie na 2013 rok,

- wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrożenia planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Myszków,
- nadania nazwy rondu w ciągu drogi gminnej nr 410005S ulica 1 Maja oraz nr 410002S ulica 3 Maja w Myszkowie,
- 8. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- 9. Wnioski i oświadczenia radnych.
- 10. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

XXXIII sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził wiceprzewodniczący Rady Miasta w Myszkowie Pan Eugeniusz Bugaj. Powitał zaproszonych gości, lokalną prasę, mieszkańców miasta.

Powitał również p. Burmistrza Miasta, p. Wiceburmistrz, kierownictwo Urzędu Miasta oraz wszystkich radnych.

Stwierdził, że na sali obecnych jest 18 radnych. Podejmowane uchwały będą więc prawomocne.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj stwierdził, że porządek sesji wszyscy radni otrzymali. Poinformował, że na wniosek Burmistrza Miasta proponuje się wprowadzenie do porządku dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Irządze poszkodowanej w wyniku powodzi. W dniu 25 września do UM wpłynęło pismo Wójta Gminy Irządze z prośbą o udzielenie pomocy finansowej na likwidację skutków powodzi, która miała miejsce w dniach 24 czerwca i 6 lipca 2013 r. Powódź spowodowała ogromne szkody w infrastrukturze drogowej oraz mostowej gminy Irządze. Burmistrz proponuje w związku z tym udzielenie pomocy finansowej dla gminy Irządze w kwocie 5.000 zł.

Wiceprzewodniczący zaproponował, aby ten projekt wprowadzić pod głosowanie przed projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie, ponieważ podjęcie uchwały w sprawie pomocy dla gminy Irządze będzie powodować jednocześnie autopoprawkę w projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Wiceprzewodniczący zapytał czy radni mają pytania lub uwagi w związku z wnioskiem Burmistrza?

Odbyło się głosowanie nad zmianą porządku obrad poprzez wprowadzenie do porządku projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Irządze poszkodowanej w wyniku powodzi.

W głosowaniu brało udział 19 radnych.

Przy 19 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się, porządek obrad został zmieniony jednogłośnie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta zapytał czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie zgłoszono uwag.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad po zmianach.

W głosowaniu brało udział 18 radnych.

Przy 18 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zapytał czy są uwagi do protokołu poprzedniej sesji ?

Radny Ryszard Burski wyjaśnił, że analizując protokół w części wystąpienia p. Burmistrza rzuciło mu się w oczy takie stwierdzenie: „okazało się, że ten wyrok nie jest adekwatny”. Radny przypomniał, że w tej wypowiedzi chodzi o ulicę Spółdzielczą 16 i udzielenie pomocy, dotacji dla tej wspólnoty. Wyjaśnił, że na prośbę pani przewodniczącej zaangażował się w ten temat, przedstawiając możliwość rozwiązania i powołując się na wyrok NSA z 1997 r. oczywiście z uwagą, że wyrok wymaga weryfikacji ze względu na to, że już jest leciwy. Temat ten był przedmiotem dość burzliwych obrad na komisji rozwoju. Radny stwierdził, że jest zaskoczony tym sformułowaniem, ponieważ on usłyszał wypowiedź p. Burmistrza, że ten wyrok jest „nieaktualny”, a w protokole jest „nieadekwatny”. Poprosił Burmistrza, aby się do tego odniósł.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak wyjaśnił, że pytanie należy skierować do p. Sylwii, dodał, że rozumie, że jest wiernie wpisane tak jak zostało powiedziane na sesji.

Protokolantka wyjaśniła, że jest to do sprawdzenia na nagraniu.

Radny Ryszard Burski zwrócił się do Burmistrza ze stwierdzeniem, że rozumie, iż Burmistrz potwierdza, że sformułowanie jest „nieadekwatne”.

Burmistrz stwierdził, że uważa, że sformułowanie jest takie jak jest wpisane, ponieważ polega na swoich pracownikach, że wpisują wiernie ze ścieżki dźwiękowej.

Protokolantka wyjaśniła, że mogła się pomylić, ale może to sprawdzić na nagraniu.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że być może to on się przesłyszał bo zrozumiał „nieaktualny”.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak wyjaśnił, że w tym momencie nie pamięta czy użył słowa „nieadekwatny” czy „nieaktualny”, można zrobić przerwę i p. Sylwia sprawdzi na ścieżce dźwiękowej, jeśli się pomyliła będzie sprostowanie.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że nie chodzi mu o to, aby robić zamieszanie na początku sesji, ale to Burmistrz mówił. Radny zapytał czy Burmistrzowi coś się zmieniło, jak uważa czy jest „nieadekwatny” czy „nieaktualny”?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj wyraził wątpliwość czy to są pytania czy polemika, bo przecież chodzi o uwagi do protokołu. Poprosił radnego Burskiego o przedstawianie wypowiedzi w całości, jeśli się okaże, że są błędy to sesja zostanie

przerwana i odtworzona ścieżka dźwiękowa, która da odpowiedź na to pytanie. Poprosił radnego o złożenie formalnych uwag do protokołu, bo tego dotyczy ten punkt, a nie polemiki.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że jeśli p. Burmistrz potwierdza, że jest sformułowanie „adekwatny” to jeśli przewodniczący pozwoli, to on by antycypował interpelację i zgłosił ją już w punkcie dotyczącym interpelacji, prosząc Burmistrza, żeby wyjaśnił dlaczego ten wyrok NSA jest nieadekwatny. Radny nawiązał do drugiej kwestii, też z tym związanej. Stwierdził, że w tym samym akapicie Burmistrz mówi: „także w przypadku spółek należy sprawdzić kto ma rację”. Radny stwierdził, że to znowu jest kontekst wypowiedzi dotyczący czy Burmistrz ma udzielać informacji na temat spółek czy nie. Radny przypomniał, że wcześniej cytował opinię prawników Burmistrza, gdzie jest jednoznacznie napisane, że Burmistrz ma obowiązek udzielania radnym informacji na temat spółek, nawet jest tam jeszcze uszczegółowienie, że jeśli ich nie posiada to powinien zażądać od zarządu stosownych dokumentów i wyjaśnień. Przypomniał, że po tym jego wystąpieniu gdzie zacytował opinię prawną prawników Burmistrza, ten znowu poddaje w wątpliwość kto ma rację, czy to jest takie sformułowanie czy to jest znowu jakiś lapsus językowy. Radny stwierdził, że rozumie, że tak. W związku z tym prosi, żeby Burmistrz wyjaśnił to, już jako interpelację, jasno swoje stanowisko czy uznaje tę opinię prawną swoich prawników czy się rozmyślił.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj wyjaśnił, że zapisy zostaną sprawdzone przez Biuro Rady w przerwie sesji.

Radny Burski stwierdził, że nie trzeba jeśli p. Burmistrz to potwierdza, może on się pomylił bo słyszał „nieaktualny”, ale jeśli jest „nieadekwatny” to nie ma problemu, chodzi o to, aby p. Burmistrz wyjaśnił dlaczego wyrok jest nieadekwatny.

W głosowaniu nad przyjęciem protokołu brało udział 18 radnych.
Protokół z poprzedniej sesji Rady Miasta został przyjęty przy 18 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się- jednogłośnie.

Do punktu 4.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym od 29.08.2013 do 30.09.2013 r. (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

Wiceprzewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do przedstawionego sprawozdania. Nie zgłoszono żadnych pytań.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem sprawozdania Burmistrza.

W głosowaniu brało udział 19 radnych.

Przy 19 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się, sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Do punktu 5.

Przyjęcie informacji z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013 r. oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej, w tym przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2013 r.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta poinformował, że informację o przebiegu wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013 r. oraz informację o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej wszyscy radni otrzymali. Informacja ta była przesłana do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach celem wydania opinii. Regionalna Izba Obrachunkowa przesłała nam uchwałę Nr 4100/VII/168/2013 VII Składu Orzekającego RIO w Katowicach z dnia 19 września 2013 roku w sprawie wydania opinii o przedłożonej przez Burmistrza Miasta Myszków informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2013 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj odczytał uchwałę Nr 4100/VII/168/2013 VII Składu Orzekającego RIO w Katowicach z dnia 19 września 2013 roku w sprawie wydania opinii o przedłożonej przez Burmistrza Miasta Myszków informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2013 roku (uchwała stanowi załącznik do protokołu).

Wiceprzewodniczący Rady Miasta poinformował, że informacja o wykonaniu budżetu była omawiana i zaopiniowana pozytywnie przez Komisję Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Komisję Finansów i Budżetu, Komisję Rewizyjną.

Zapytał czy są pytania lub uwagi do przedstawionych informacji?

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem informacji.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Przy 19 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się, informacje zostały przyjęte jednogłośnie.

Do punktu 6.

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że Burmistrz na ostatniej sesji mówił o planowanym audycie w MTBS-ie. Zaraz po tej sesji, dokładnie 4.09.br. Klub Radnych Lewicy złożył pismo z prośbą o uwzględnienie Klubu w czynnościach wyboru audytora i włączenia radnych w ten proces. Do tej pory radni nie uzyskali odpowiedzi. Radny Zaczkowski zapytał czy Burmistrz może udzielić tej odpowiedzi dziś na to pismo, ewentualnie kiedy radni takiej odpowiedzi mogą się spodziewać?

Radny Andrzej Giewon zwrócił się do Burmistrza z propozycją zorganizowania jednej sesji na temat bezrobocia. Jest to najważniejszy temat miasta, choć gmina nie ma możliwości tworzenia miejsc pracy, nie ma takiego zadania. Stwierdził, że w sytuacji kiedy ktoś się topi nie można czekać na ratownika, który jest gdzieś daleko, należy wtedy działać i ratować takiego człowieka. Na takie spotkanie należy zaprosić Radę Zatrudnienia z dyrektorem i jej przewodniczącym, aby wyjaśnili radnym jakie jest bezrobocie, jak temu się przeciwdziała, ponieważ niektórzy radni nie wiedzą. Należy zaprosić zarząd Starostwa Powiatowego ze Starostą by wspólnie skoordynować te działania i coś zrobić, może w tym jest siła. Należy także zaprosić posłów, bo na sesji żadnego nie ma, przychodzą tylko przed wyborami. Niezbędna jest pomoc państwa, bo to ono pomaga jak jest powódź, trzęsienie ziemi. W Myszkowie jest takie trzęsienie ziemi polegające na likwidacji zakładów pracy, kiedyś do tych zakładów przyjeżdżali ludzie z całego kraju, a i tak było ich za mało do pracy. Radny jeszcze raz podkreślił znaczenie pomocy państwa, ponieważ gmina sama sobie nie poradzi z bezrobociem. Jest to temat najważniejszy, trzeba go podjąć, bo może być za późno. Radny przypomniał, że Papiernia też ma kłopoty, PKS niedawno upadł, młodzi ludzie wyjeżdżają bo nie ma pracy, jak za 1.200 zł młodzi mają stworzyć rodziny, kupić mieszkanie.

Radny Ryszard Burski poprosił, w imieniu Klubu Radnych Lewicy, o przesłanie sprawozdania z realizacji uchwały nr 230/2001 z dnia 29.03.2001 r. w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez gminę Myszków aportu do spółek. Stwierdził, że w związku z problemami w komunikacji doprecyzuje, że chodzi o wykorzystanie dochodów z aportu, przekazanych spółkom gminnym. Kolejna interpelacja Klubu Radnych Lewicy związana jest z pismem przesłanym do Burmistrza 20.06.2013 r., zawierającym wiele innych tematów, do tej pory nie ma odpowiedzi. Radny stwierdził, że chciałby uszczegółwić jeden temat i prosić o odpowiedź w sprawie jednej kwestii poruszanej w tym piśmie. Radny zacytował: *„dość oszczędnie bądź w ogóle nie udziela Pan informacji dotyczących MTBS-u, natomiast nader hojnie obrzuca Pan nas zarzutami: braku wiedzy i precyzji, wprowadzania w błąd, niepotrzebnego zamieszania. Zamierzaliśmy się odnieść do tych mocnych słów, ale analizując samokrytycznie nasze wypowiedzi, nie znajdujemy takich, które by je uzasadniały. Dlatego uprzejmie prosimy o ich uszczegółwienie bądź sprostowanie”*. Radny Burski przypomniał, że pismo tej treści zostało wysłane 20.06.2013 r. i do tej pory zostało ono bez odpowiedzi. Radny poinformował o kolejnej interpelacji, tym razem swojej, dotyczącej pisma przesłanego do Burmistrza 5.08.2013r. z przypomnieniem, że *„nie została załatwiona moja interpelacja z 30.06.2012r. dotycząca zamieszczenia stosownego sprostowania i działań dyscyplinujących prezesa Mileja, który poprzez publiczne głoszenie kłamliwych informacji przyprawia mi głowę piniaczą. Proszę o podjęcie stosownych działań i poinformowanie mnie na piśmie o jego rezultatach”*. Radny Burski poinformował, że Burmistrz tym razem mu odpowiedział z datą 2.09.13. czyli prawie po miesiącu. Stwierdził, że Burmistrz stosuje taką praktykę, że zgodnie z Regulaminem jest 14 dni na interpelacje i skrupulatnie tego Burmistrz przestrzega, natomiast kwestie uzupełniające do interpelacji, a jest ich bardzo dużo, stosuje termin 30-dniowy. Radny stwierdził, że tego nie rozumie, że odpowiedź jednozdaniowa zajęła miesiąc czasu. Radny Burski poprosił, aby Burmistrz przyspieszył, bo radni odczuwają to jakby celowe działanie na zwłokę. Radny wrócił do poruszanej kwestii, stwierdził, że odpowiedź Burmistrza jest taka jak zawsze w takiej sytuacji, Burmistrz albo nie udziela odpowiedzi albo się posiłkuje opinią prawników. Także w tym przypadku prawnicy uznali, że ta interpelacja jest niezasadna. Radny Burski wyraził zdziwienie, że z tego można wyciągnąć wniosek, że można kłamać, a kłamca ma być bezkarny. Radny Burski poprosił o udostępnienie tej kuriozalnej opinii.

Radny Dariusz Muszczak zapytał Burmistrza jak wyglądają obecne relacje z miastami partnerskimi?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj przypomniał, że dwukrotnie zwracał się do Burmistrza z pytaniem o realizację godzin ponadwymiarowych przez dyrektorów szkół. Poinformował, że otrzymał w związku z tym kolejne pismo, ale już różniące się od tego, które było w miesiącu kwietniu. W tym Burmistrz wykazuje, że jeden z dyrektorów szkoły realizuje godziny od 6 do 8, a drugi od 5 do 6, w zależności od semestru. Na piśmie jest również dopisek pani radcy prawnej, że zgodnie z art. 35 może itd. Wiceprzewodniczący Rady Miasta podkreślił, że nie chodzi o to czy może czy nie, ale jest taka zasada, że po to obniża się pensum godzin dla dyrektora szkoły, aby przede wszystkim zajął się on administracją. Pensum dla dyrektora, które ustala rada gminy, na wniosek, jest po to by dyrektor mógł spokojnie realizować swoje podstawowe obowiązki administracyjne. Wiadomo, że dyrektorowi szkoły godziny ponadwymiarowe przydziela organ prowadzący, w tym przypadku p. Burmistrz, który zatwierdza arkusz organizacyjny. Radny zwrócił się z formalnym wnioskiem, aby temu dyrektorowi podnieść pensum skoro może realizować godziny ponadwymiarowe. Radny poinformował, że druga kwestia dotyczy bloku przy ulicy

Sucharskiego 34. Zapytał jak to się stało, że mieszkania w tym bloku zostały sprzedane z terenem około 0,5 ha, na którym wybudowany jest parking. Ten parking mogą tylko wykorzystywać mieszkańcy jednego bloku i stoją tam raptem 3 samochody osobowe. Jak to się dzieje, że jedna z tych działek jest własnością gminy i między innymi jest również odgradzona, wybudowany parking, a mieszkańcy bloku 32 a,b,c,d nie mogą z tego parkingu skorzystać. Radny stwierdził, że chciałby wiedzieć kto i dlaczego sprzedał ten parking, dlaczego nie mogą korzystać z tego parkingu pozostali mieszkańcy, przecież administratorem jest ta sama spółka miejska MTBS.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj ogłosił 10 minut przerwy.

Do punktu 7. **Podjęcie uchwał.**

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj poinformował radnego Burskiego, że została odsłuchana ścieżka dźwiękowa z poprzedniej sesji i zapis w protokole jest taki sam jak na nagraniu.

1/Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Myszków na lata 2013-2026.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zapytał czy radni mają jakieś uwagi do tego projektu uchwały.

Nie zgłoszono żadnych uwag, odbyło się głosowanie.

W głosowaniu nad przyjęciem projektu uchwały brało udział 18 radnych.

Projekt uchwały przy 18 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się został przyjęty jednogłośnie.

2/Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Irządze poszkodowanej w wyniku powodzi.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zapytał czy radni mają jakieś uwagi do tego projektu uchwały.

Nie zgłoszono żadnych uwag, odbyło się głosowanie.

W głosowaniu nad przyjęciem projektu uchwały brało udział 19 radnych.

Projekt uchwały przy 19 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się został przyjęty jednogłośnie.

3/Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2013 rok.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta wyjaśnił, że w związku z podjętą przed chwilą uchwałą o pomocy finansowej dla gminy Irządze w tym projekcie uchwały pojawia się autopoprawka, tę zmianę również radni otrzymali.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zapytał czy radni mają jakieś uwagi do tego projektu uchwały.

Nie zgłoszono żadnych uwag, odbyło się głosowanie.

W głosowaniu nad przyjęciem projektu uchwały brało udział 19 radnych. Projekt uchwały przy 18 głosach za, 0 głosach przeciwko i 1 głosie wstrzymującym się został przyjęty zwykłą większością głosów.

4/Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrożenia planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Myszków.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zapytał czy radni mają jakieś uwagi do tego projektu uchwały.

Nie zgłoszono żadnych uwag, odbyło się głosowanie.

W głosowaniu nad przyjęciem projektu uchwały brało udział 19 radnych.

Projekt uchwały przy 19 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się został przyjęty jednogłośnie.

5/Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy rondu w ciągu drogi gminnej nr 410005S ulica 1 Maja oraz nr 410002S ulica 3 Maja w Myszkowie.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zapytał czy radni mają jakieś uwagi do tego projektu uchwały.

Nie zgłoszono żadnych uwag, odbyło się głosowanie.

W głosowaniu nad przyjęciem projektu uchwały brało udział 19 radnych.

Projekt uchwały przy 19 głosach za, 0 głosach przeciwko i 0 głosach wstrzymujących się został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 8.

Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak przypomniał swój apel z poprzedniej sesji, aby nie rozmawiać o spółkach i MTBS-e na dzisiejszej sesji, ale okazuje się, że się nie da.

Odnosząc się do pytania radnego Zaczekowskiego odczytał pismo z dnia 30.08.13: „*Klub Radnych Lewicy przystaje na Pańską prośbę i zgadza się na późniejsze odpowiedzi na interpelacje i zapytania z uwagi na objęcie ich audytem. Nadto jeżeli audyt wykonywany jest dla potrzeb Rady Miasta uważamy za niezbędny nasz udział przy wyborze audytora, jak i też spotkanie z nim w celu przekazania własnych spostrzeżeń i uwag kierujących pracą audytora*”. Burmistrz podziękował za przychylenie się do prośby o odpowiadanie na interpelacje już po pracy audytora. Wyjaśnił, że wybór audytora trwa, jest straszny rozrzut cenowy, najwyższa oferta cenowa to 120 tys. zł, będzie szukany taki audytor, który wykona dobrze swoją pracę, ale nie za takie pieniądze. Jest to przyczyna, że jeszcze nie ma wybranego audytora, Rada Nadzorcza dalej w tym zakresie proceduje. Wyjaśnił, że rozmawiał z służbami prawnymi, audyt będzie audytem spółki prawa handlowego. Opinia, która została przedłożona Klubowi Lewicy na ręce p. Burskiego jak i szereg innych opinii wyraźnie oddziela zakres kontroli radnych nad spółkami prawa handlowego, w 100% gminnymi. Stwierdził, że nie chce wchodzić w polemikę, aby uniknąć długich dyskusji gdzie może spotkają się dwa przeciwstawne poglądy, natomiast w tym konkretnym przypadku służby prawne konkretnie powiedziały, że byłoby to pomieszaniem kompetencji. Burmistrz wyjaśnił, że p. mecenas może tę opinię w tej chwili przedstawić, natomiast zamiar wykonania audytu jest w takim celu, żeby nieprawidłowości, o których radny Burski mówi na kolejnych sesjach od ponad roku czasu, które jednocześnie przez Urząd zostały poddane szeregowi

wewnętrznych kontroli, nie czekając na audytora, zostały znalezione. Jeśli one będą to sytuacja będzie naprawiana, jeśli ich nie będzie radni otrzymają stosowną informację. W tej chwili trudno wyrokować jaki będzie werdykt, po to będzie wybrany audytor. Burmistrz wyjaśnił, że nie odpowiedział na to pismo uznając, iż jest to nieporozumienie. Z jednej strony radni przystają na odpowiedź na interpelację dopiero po wyborze audytora, a z drugiej strony jest pomieszczenie kompetencji, przecież od czegoś Rada Nadzorcza w spółce jest.

Odnosząc się do wystąpienia radnego Andrzeja Giewona (debata o bezrobociu) Burmistrz stwierdził, że jest to niezły pomysł pod warunkiem, że spotkanie nie będzie na zasadzie wysłuchania stanowisk, bez możliwości oddziaływania na działania, których posiadaczem narzędzi nie jest UM i gmina, tylko służby podległe Staroście, PUP. Chodzi nie tylko o dyskusję, dowiedzenie się jakie są wskaźniki, co jest źle co dobrze, co się zmieniło na lepsze lub gorsze, tylko ma to do czegoś doprowadzić. Chodzi o wywarcie jakiegoś nacisku, żeby Myszkowowi w tym bezrobociu było lepiej. Burmistrz wyjaśnił, że trochę boi się takiego spotkania, ponieważ znacznie lepiej pracuje mu się nad staraniami dotyczącymi strefy kiedy w tle nie ma posłów. Mówi się, że jeszcze nic nie zrobiliśmy, a z drugiej strony słychać różne wypowiedzi kto będzie autorem tego sukcesu, to nie pomaga. Jeśli poseł danego ugrupowania będzie chciał pomóc to musi wyważyć czy jego działanie w zakresie aktualnej sytuacji politycznej będzie pomocą czy przeszkodą. Ale to już wiedza i wyczucie poszczególnych posłów. Burmistrz stwierdził, że jeśli będzie dyskusja o bezrobociu to sprowadzi się ona do rozmowy o strefie. Poprosił, że jeśli coś ma być ze strefy, to żeby nie dyskutować o tym, pozwolić mu pracować, może będą z tego efekty. To jest decyzja polityczna na samej górze, rządu polskiego. Teraz są takie warunki, że niektórzy chcą podejmować określone decyzje, ponieważ zbliżają się wybory i może będzie łatwiej taką decyzję uzyskać. Burmistrz wyraził wątpliwość co do nowej jakości takiej dyskusji. Oczywiście jeśli radni uznają, że taką sesją trzeba zrobić, przewodniczący podda pod głosowanie i radni uznają, że chcą takiej sesji to oczywiście się odbędzie. Burmistrz zaapelował do radnych, żeby robić to jeszcze nie teraz. Jest podjęta uchwała o ulgach w podatku od nieruchomości, ogłoszona jest ona w prasie ogólnopolskiej, czynione są starania, uzbrajany jest teren, wszystko się toczy zgodnie z procedurą. Dwa lata temu, na jednej z komisji był zarzut, że jeszcze nic nie jest zrobione w tym temacie, wtedy było wyjaśnienie, że żeby strefa powstała, to przy najbardziej sprzyjających warunkach to jest 2-3 lata. Mija 2,5 roku, założony harmonogram jest realizowany w jakiejś części, nie będzie strefy, ale będzie teren pod inwestycje, który będzie można wykorzystać w działaniach promocyjnych skierowanych do inwestorów. Wcześniej takiej sytuacji i możliwości nie było. Burmistrz jeszcze raz podkreślił, że jeśli w takiej debacie ma się pojawić nowa jakość, to jak najbardziej jest na tak, natomiast jeśli ma to przeszkodzić w dotychczasowej pracy na rzecz strefy, to nie chciałby tego spotkania.

Odnosząc się do interpelacji p. Burskiego Burmistrz stwierdził, że w związku z uchwałą z 2001 r. pada prośba o dochody z aportów. Czytając opinię to ta jurysdykcja rady sięga dokądś, a potem sięga dalej tylko dlatego, że radni pytają Burmistrza. Odpowiedź będzie przygotowana w terminie 14 dni przez służby prawne, które ocenią co wykazać z uchwały podjętej w 2001 r. Jest to uchwała, której realizację rozpoczynał chyba p. Burski jako wiceburmistrz. Burmistrz wyjaśnił, że jeśli chodzi o pismo z lipca, to 11 lipca odpowiadał Klubowi Radnych Lewicy na interpelację z sesji i część tych spraw była zbieżna. Oczywiście radny może to odbierać jako unikanie odpowiedzi, uznać, że odpowiedź jest krótka, nie jest opasła w treść, ale mimo wszystko to jest odpowiedź. Burmistrz podkreślił, że nie chodzi o to, że on chce coś ukryć, zataić, ale chce uszanować inne organy funkcjonujące w tych spółkach. Burmistrz wrócił do pytania, które pojawiło się na początku sesji i stwierdził, że zgadza się z opinią, którą radnemu przekazał, ale nie można wybierać z kontekstu tylko jednego zdania. Radni mają prawo pytać Burmistrza co się dzieje w spółkach, ale jeśli okaże się, że jakiejś

informacji nie będzie mógł udzielić, to o tym radnym powie. Teraz jest trudniejsza rzecz do wykonania, a mianowicie, które z przypuszczeń, wątpliwości, zarzutów mają pokrycie w faktach, a które nie. Burmistrz stwierdził, że jeśli mowa o „kuriozalnej opinii” to on nie wie, o którą opinię chodzi. Przypomniał, że radny Burski wystosował pismo, w którym prosił o cofnięcie się rok wcześniej, do sesji, kiedy pojawił się w GM artykuł, a w nim pewne sformułowania. Burmistrz podkreślił, że prawnicy przejrzyli artykuł i zdaniem jego oraz radców nie ma tam tekstów obraźliwych, które by naruszały dobra osobiste p.radnego. Radny żądał sprostowania, ale żeby tego żądać trzeba wskazać, które słowa i jak sprostować. Póki co Burmistrz tego nie otrzymał, choć na sesji czerwcowej o to prosił. Na sesji sierpniowej wskutek zarzutu, że jest niedopowiedziana ta część dotycząca sprostowania artykułu, po raz kolejny poprosił o wskazanie co ma być sprostowane. Burmistrz stwierdził, że rozumie, że jeśli radny będzie dalej podtrzymywał swój wniosek to dostarczy na piśmie konkretne cytaty, do których Burmistrz ma odnieść, zostanie to przekazane fachowcom, którzy się do tego odniosą i złożą odpowiedź. Nawiązując do pytania radnego Burskiego o słowa jakie zostały użyte w protokole sesji, Burmistrz stwierdził, że odetchnął z ulgą, że sformułowanie z nagrania jest adekwatne do tego jakie jest na piśmie bo inaczej mogłoby się zrodzić podejrzenie, że oddziałują na treść protokołów, zapewnił, że tego nie będzie robił. Burmistrz odniósł się do swojego stwierdzenia, że wyrok z 1997r. jest nieadekwatny. Mówiąc w skrócie ten wyrok NSA w Katowicach z 1997r. dotyczył sytuacji, w której gmina ponosiła koszty i płaciła właścicielom mieszkań prywatnych za to, że te mieszkania były wliczone w zasób mieszkań, którymi gmina dysponowała. Na podstawie decyzji administracyjnych te mieszkania były przydzielane. Na ulicy Spółdzielczej 16 takiej sytuacji nie ma dlatego stwierdził, że wyrok jest nieadekwatny. Po sesji, jeśli ktoś jest zainteresowany, tylko żeby nie było jak z tą umową o garaże, wyrok jest i to nie jest jego „szamaństwo”, można podejść i zobaczyć odpowiednie zapisy, dlaczego wspólnie ze służbami prawnymi uznał, że wyrok jest nieadekwatny. Jest nowszy wyrok z 2008r. Najmocniejsza jednak jest odpowiedź RIO na zapytanie gminy, zamieszczona na stronach internetowych, złożone na wszelki wypadek bo sytuacja prawna ciągle się zmienia, odpowiedź była jednoznaczna-nie wolno gminie ponosić środków finansowych na zasobach wspólnot, w tej części w której nie jest właścicielem. Odnosząc się do pytania radnego Muszczaka Burmistrz wyjaśnił, że jeśli chodzi o relacje z miastami partnerskimi, to napotkał pewien stan zastany, ciągle na „witaczach” do miasta widać 4 gminy. Na ten moment de facto współpraca sprowadza się do gminy Kopřivnice i ta jest podtrzymywana choć daleko jeszcze, żeby ją wykorzystywać w odpowiedni sposób. Po drodze byli przedstawiciele Zwönitz spotkani w zeszłym roku w Kopřivnice, którzy deklarowali współpracę, ale do niej nie doszło na skutek kryzysu jaki przeszedł po Europie. Jeśli chodzi o Hiszpanów to nie reagują na pisma, choć były próby nawiązania kontaktu. Burmistrz stwierdził, że może rzeczywiście egzotyka wnosi do współpracy dodatkowe możliwości dla mieszkańców gminy np. przy wymianie, natomiast odległości też zniechęcają do wyjazdów, ponieważ jeśli są próby organizowania wyjazdów, to osoby indywidualne muszą partycypować w kosztach. Burmistrz podkreślił, że nie o to chodzi, żeby on pojechał na wycieczkę do Hiszpanii, podpisał umowy i nic z tego nie było. Kiedyś taka wycieczka historycznie była, a współpraca później się nie kleiła. W tej chwili są rozmowy z miastem Békés. Węgry mimo kryzysu postawili bardzo mocne warunki, żeby dokładniej niż w innych umowach i porozumieniach z miastami partnerskimi, dookreślić tę współpracę. Może na kanwie Békés będzie to możliwe. Wszystkie miasta partnerskie zostaną zaproszone w lutym na „Promotora Miasta Myszkowa”, jest zamiar aby spotkali się oni z radnymi w celu określenia na czym miałyby ta współpraca polegać. Jeśli radni uznają, że to ma sens wtedy dopiero taka współpraca będzie podjęta. Taka współpraca polega np. na zorganizowaniu wyjazdu, w zeszłym roku „Jurajskich Igraszek”, na kanwie tej współpracy była też próba wysłania naszej młodzieży do Włoch, ale się nie udało, ponadto uczestnictwo dzieci

z sąsiednich miast w turnieju Euro dziecięce. Corocznie na „Bieg-u Pięciu Stawów” jest drużyna z Kopřivnice. Aktywne jest Broxton, które współpracuje ze Starostwem Powiatowym i z nimi jest więcej współpracy niż z niektórymi naszymi miastami partnerskimi. Burmistrz podsumował, że na ten moment współpraca wygląda średnio.

Odpowiadając na pytanie radnego Bugaja Burmistrz odniósł się do godzin ponadwymiarowych dla jednego z dyrektorów szkół. Wyjaśnił, że dopisek na odpowiedzi do p. Bugaja pojawił się, ponieważ na poprzedniej sesji padło sformułowanie, że jest to niezgodne z prawem. Prawnik napisał, nie zgadzając się z tym sformulowaniem, że to co jest robione jest zgodne prawem. Jeśli chodzi o podniesienie pensum dla tego dyrektora, Burmistrz wyjaśnił, że on jest tylko wykonawcą uchwały. Jeśli radni taka uchwałę podejmą, nie ma problemu, będzie stosowana. Ustalenie tego pensum, godzin jest kompetencją Rady Miasta. Jeśli radni będą mieć taką wolę to Burmistrz się do tej woli dostosuje. Odnosząc się do pytania na temat ulicy Sucharskiego 34 Burmistrz wyjaśnił, że chciałby aby ten temat sprawdził audytor. Wcześniej zapytał o to spółkę, Radę Nadzorczą jak to się stało, że większość mieszkań sprzedawana jest po obrysie, udziały we wspólnotach dzielone są według tego obrysu i nagle jest jeden blok, jedna enklawa, która ma znacznie więcej terenu przyległego. Burmistrz zgodził się z radnym Bugajem, że teren ten nie jest wykorzystywany podczas gdy sąsiednie bloki mają problemy. W tym przypadku jest jednak określony stan rzeczy, jest tu prawo własności, które należy uszanować. Nie ma takiego prawa, żeby powiedzieć Wspólnocie przy ulicy Sucharskiego 34, żeby zmieniła podejście, udostępniła część parkingu mieszkańcom Sucharskiego 32 z tymi poszczególnymi literkami, choć tak byłoby najlepiej bo prospołecznie. Jednak mieszkańcy Sucharskiego 34 mają swoją wolę, wyrażają ją podczas spotkań i przedstawiają zarządowi wspólnoty. Burmistrz sprostował informację, że zarządza tą wspólnotą spółka MTBS, to się w międzyczasie zmieniło, zarządcą tej wspólnoty nie jest spółka MTBS. Tak, że gmina nie ma narzędzia w tym kierunku. Burmistrz stwierdził, że patrząc na mapę, nie wchodząc w aspekty infrastruktury leżącej w ziemi, ktoś nie pomyślał bo można było inaczej zaprojektować ten blok Sucharskiego 34 z wykorzystaniem terenu przyległego, mogły tam stanąć dwa bloki. Cała ta umowa wymaga kontroli. Burmistrz wyjaśnił, że z chwilą kiedy on zaczął swoją pracę, później zaczął pracę nowy prezes, już były poumawiane akty notarialne i była zawarta umowa, na podstawie której ludzie zainteresowani tymi mieszkaniami do tej umowy przystępowali. Jest to więc kwestia poszanowania pewnych zapisów, które miały miejsce. Jeśli audyt w spółce pozwoli odpowiedzieć na coś więcej to wtedy radnym zostanie przedstawiona taka informacja. Burmistrz podsumował, że to już wszystkie odpowiedzi, na niektóre pytania radnego Burskiego odpowie na piśmie w terminie 14 dni.

Radny Ryszard Burski przypomniał, że jeszcze nie uzyskał odpowiedzi odnośnie pisma z 20.06.2013r.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak stwierdził, że odczyta to pismo, żeby wszyscy poznali jego klimat. Poinformował, że w międzyczasie 27.06.13r. była sesja i na tej sesji padały pytania radnych. Odczytał pismo Klubu Radnych Lewicy z dnia 20.06.2013r. stanowiące odpowiedź na pismo Burmistrza z dnia 24.12.2012r. :

„ Nie doczekawszy się przez ponad 6 miesięcy pisma ministra obiecanego przez p. Mileja, mającego wyjaśnić sprawę ustalenia czynszów i dodatkowych opłat w MTBS ,co uznajemy za kolejny pokrętny wybieg i grę na zwłokę, pozwalamy sobie na spóźnioną odpowiedź dotyczącą Pańskiego pisma z 24.12.2012r”. Burmistrz wyjaśnił, że już pierwszy akapit wprowadził go w nastrój tego pisma, bo wydawało mu się, że wyjaśnienia, które zostały poczynione zamknęły temat. Odczytał dalszą treść pisma: *„ Z nieukrywanym zdziwieniem przyjęliśmy Pańską odmowę wyjaśnień zaistniałych nieprawidłowości w MTBS, bo takie stanowisko jest:*

potwierdzeniem sygnalizowanych przez nas nieprawidłowości, jaki sens miałyby ukrywanie prawdy; pozwoleniem na ponoszenie przez naszych mieszkańców zawyżonych kosztów pokrywających nieudolność, niegospodarność i niekompetencje prezesa MTBS; przedkładaniem partykularnych, a ściślej koleżeńskich interesów nad ważkimi problemami naszych wyborców. Natomiast uzasadnienie odmowy brakiem kompetencji do podejmowania jakichkolwiek działań w stosunku do spółki, której jako Burmistrz jest Pan organem właścicielskim, to rzecz niebywała. Tym bardziej, że rozmowy, które prowadziliśmy, miały ustaloną, w drodze dwustronnych uzgodnień, tematykę, której większość dotyczyła spółki gminnej MTBS. A nadto jej prezes obiecał przedłożyć pismo ministra, które miało uwiarygodnić prawidłowość ustalonych czynszów i zasadność dodatkowych opłat eksploatacyjnych. Zatem jaki cel, jaki sens miały te spotkania, wnioskowane przez Pana, z niekompetentnym właścicielem spółki i niewiarygodnym prezesem”. Burmistrz w trakcie czytania wyjaśnił, że w treści tego pisma padają inwektywy pod adresem jego i prezesa Mileja, być może słuszne, ale tego nie wie. Burmistrz kontynuował odczytywanie pisma: „Popelniać błędy jest rzeczą ludzką i zrozumiałą, ale tkwić w tym błędzie, kurczowo broniąc się przed prawdą, wykorzystując przy tym metody niegodne urzędu Burmistrza, jest rzeczą niewybaczalną zwłaszcza, gdy nie są to przypadki incydentalne. Przykładem może być zdarzenie z brakiem protokołu kontroli jakości usług czystościowych, czyli niedbalstwa prezesa MTBS-u, które chciał Pan ukryć, posługując się tym samym pretekstem tj. brakiem możliwości prawnych. Podobnie kiedy na wrześnieowej sesji Rady Miasta dowodził Pan, że istnieją sporne umowy na garaże we wspólnocie mieszkaniowej Sucharskiego 34, prezentując Wysokiej Radzie plik dokumentów, które okazały się makulaturą. Była to tylko manipulacja, mistyfikacja mająca na celu oszukanie zgromadzonych na sali sesyjnej, próbę ośmieszenia radnego, a uwiarygodnienie swojego kolegi prezesa. W tym stanie rzeczy pozbawił Pan nas nadziei na podjęcie działań naprawczych w MTBS w drodze negocjacji. Zatem nasz Klub, nie mając wyboru, zmuszony jest do podjęcia innych, skutecznych działań mających na celu przestrzeganie prawa i wyrównanie strat poszkodowanym lokatorom MTBS. Zdajemy sobie sprawę z konsekwencji tych działań, które mogą okazać się zagrożeniem dla dalszego funkcjonowania spółki gminnej, ale Pan nie dając nam wyboru, musiał mieć tego świadomość”.

Po odczytaniu pisma Burmistrz poinformował, że pod pismem jest jeszcze P.S. gdzie są zarzuty w stosunku do jego odpowiedzi, tj. że ustawia kadry, unika odpowiedzi, oszczędnie udziela informacji. Burmistrz jeszcze raz wyjaśnił, że spotyka się z Radą Nadzorczą, jeśli ona mówi, żeby tej informacji nie udzielać, bo to ich kompetencja to trzeba to uszanować. Burmistrz zawsze pyta o to prawników. Rozmowy wokół tej sprawy doprowadzają do sytuacji, że on pokazuje radnym opinie, odpowiada na pytania, a kontr opinii cały czas jak nie ma tak nie ma. Burmistrz zaproponował, aby pozostawić te kwestie fachowcom, za jakiego sam się nie uznaje, wtedy będzie wyjaśniona sytuacja. Żadne informacje nie będą ukryte, dlatego będzie audyt, jeśli coś wykaże to informacje będą przekazywane radnym. O ile nie dojdzie do tej sytuacji jak tu mamy, w tym ostatnim piśmie. Jeśli radni proszą, aby brać udział w wyborze audytora, a ten audytor ma między innymi sprawdzać umowę na Sucharskiego 34, to chyba radni uznają słuszność interpretacji służb prawnych, że trudno żeby w wyborze uczestniczył p. Burski, który jest w zarządzie wspólnoty Sucharskiego 34. Jest tu pewne pomieszanie kompetencji, a państwo prawa wymaga, żeby te kompetencje oddzielać. Burmistrz wyjaśnił, że odpowiedział radnym na te pytania pismem z 11.07.13r., do pozostałych się nie odniósł uznając, że niepotrzebnie wzbudzałyby niezdrowość tej dyskusji, a trzeba ją sprowadzić tylko i wyłącznie do kwestii merytorycznych, a nie przymiotników, które były w tym piśmie.

Radny Burski stwierdził, że nie ma jeszcze odniesienia do pomówień radnych Klubu Lewicy.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak zwrócił się do radnego Burskiego, że jeśli ten uznaje, że Burmistrz go kiedykolwiek pomówił, to niech napisze pismo kiedy to było.

Radny Ryszard Burski wyjaśnił, że nie chodzi o niego, ale o Klub Radnych, cytował to w interpelacji.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak zaproponował, aby radny napisał jeszcze raz czym go pomówił, bo on nie znajduje podstaw.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że w interpelacjach zgłaszał, że: „*zarzuca Pan nam brak wiedzy i precyzji, wprowadzanie w błąd*”. Wyjaśnił, że prosił Burmistrza w czerwcu ubiegłego roku, aby się do tego odniósł

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak wyjaśnił, że odniósł się do tego poprzez przekazanie opinii prawnej, zaproponowanie szkolenia, które wyjaśni dokąd sięga jurysdykcja radnych w stosunku do spółek prawa handlowego.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj zwrócił się do radnego Burskiego, że zaczyna się to przeradzać w polemikę. Stwierdził, że Burmistrz udziela wyjaśnień na tyle na ile ma wiedzę, pozostałe kwestie można wyjaśnić w inny sposób, ale nie polemiką „słowo za słowo”, bo to przedłuży sesję.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak wyjaśnił, że odniesie się do kwestii punktu 4 na piśmie w terminie 14 dni.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił odnosząc się do swojej interpelacji, że Burmistrz autorytatywnie stwierdził, że Klub Radnych wystosowując do niego pismo miał co innego na myśli niż napisał, w związku z tym postanowił nie udzielać informacji. Zdaniem radnego wykracza to poza sferę pojmowania przez niego zasad współpracy i dobrego tonu dyskusji pomiędzy Klubem Radnych, a Burmistrzem i jest dla niego szokujące. Radny stwierdził, że nie widzi w tym piśmie nic zdrożnego, co byłoby niezgodne z prawem. Nic nie powinno stać na przeszkodzie, żeby radny mógł uczestniczyć w takim postępowaniu, chociażby z głosem doradczym czy jakimkolwiek innym, choćby dlatego, żeby wykazać transparentność działania, w tym przypadku Rady Nadzorczej. Radny przypomniał, że Klub wielokrotnie wskazywał, że tej transparentności, nawet uczciwości bo ma pewne wątpliwości co do działań Zarządu. Wszyscy wiedzą jak Rada Miasta, radni są traktowani przez Zarząd spółki, Radę Nadzorczą, wielokrotnie było to pokazywane wystąpieniami ustnymi p. prezesa czy w piśmie RN, które zostało do radnych skierowane, a mocno dyskutowane na komisjach. Radny stwierdził, że nie usłyszał ani jednej pochlebnej opinii co do tego pisma wśród członków rady, nie tylko Klubu Lewicy. Stąd wniosek, że dobrze by było dla potwierdzenia transparentności i uczciwości wyboru audytora, żeby w tym wyborze mógł uczestniczyć ktoś z rady miasta. To nie musi być radny Burski, jeśli zachodzi podejrzenie konfliktu interesów. Radny Zaczkowski nie ma nic wspólnego ze spółką MTBS, nie korzysta z mienia TBS-u ani jego usług, więc tu tego zarzutu być nie może. Radny stwierdził, że jeszcze znalazłoby się kilka takich osób, które mogłyby wziąć udział, chociażby po to, by potwierdzić transparentność i uczciwość tego wyboru. Radny zapytał czy istnieje takie prawo, które zabraniałoby udziału osób trzecich, w tym radnych Rady Miasta, w tego typu wyborze?

Radny Ryszard Burski odniósł się w uzupełnieniu do wypowiedzi radnego Zaczkowskiego, stwierdził, że nawet niedorzeczne pismo radnych wymaga odpowiedzi, choć sam nie uważa, że to pismo było niedorzeczne, ale tak jak to radny Zaczkowski argumentował- było słuszne. Spotkanie audytora z Klubem Radnych Lewicy, który od 18 miesięcy próbuje ujawnić ewidentne nieprawidłowości, mające znamiona przestępstwa, jaki to jest problem. Sam Burmistrz mówi, że audytor ma być niezależny, w związku z tym na pewno będzie odporny na ewentualne nawet sugestie. Przecież nie wpisze do protokołu „sugestie”, tylko ewentualnie znajdzie potwierdzenie bądź powie: Klub Radnych Lewicy jest w błędzie, prezes Milej jest w porządku, nie ma sprawy. Radny stwierdził, że radni to uznają, natomiast jeśli audytor zostanie wybrany przez Radę Nadzorczą, która nie ma moralnego prawa do takiej oceny, bo wyłoniła ona ze swej inicjatywy prezesa-konkubenta, to jest niemoralne. Rada Nadzorcza, która zachowuje się wobec Rady Miasta, najwyższego organu władzy w mieście w sposób karygodny, akceptuje nieprawidłowe stawki, które są „drenażem” naszych wyborców, to taka rada to są po prostu koledzy p. Burmistrza i to są niestety jedyne kwalifikacje jakie mają. Stwierdził, że radni tego typu działanie traktują jako wybieg, ponieważ mają złe doświadczenia. W październiku zeszłego roku radni Klubu zaproponowali, jakby wpisując się w późniejsze słowa Burmistrza o tym kokonie, żeby się wyrwać, usiąść, porozmawiać i Burmistrz na to przystał z porządkiem spotkania, gdzie większość rzeczywiście dotyczyło spółki MTBS. Skończyło się na tym, że po pierwszej rundzie niewygodnych pytań p. Burmistrz zaproponował przerwę, pod uzasadnionym powodem, doproszenia p. prezesa z jego doradcami. W międzyczasie, w ciągu dwóch godzin doręczono radnym wezwanie do sądu, może to przypadek był żeby trochę nas postraszyć i zmiękczyć, kancelarii oczywiście p. Mileja. Radny podkreślił, że to się nie udało, radni się nie wystraszyli, choć były tam mocne słowa, ale radni są w stanie je potwierdzić. Druga runda z udziałem p. Mileja i doradcami też została przerwana, kiedy pytania były niewygodne, na które p. Burmistrz nie potrafił odpowiedzieć i odpowiedział, że nie czuje się kompetentny do odpowiedzi dotyczących spółki. Radny Burski stwierdził, że to kuriozalna sprawa. Wyjaśnił, że sprawa trwała przez kilka tygodni, a z przygotowaniem kilka miesięcy i skończyła się zmarnowaniem czasu. Dlatego szkoda tych pieniędzy na tego audytora, bo to znowu pójdzie makulatura, jeżeli Burmistrz tak zamierza działać. Radny stwierdził, że radni są to w stanie załatwić przez komisję doraźną, co proponowali w tamtym roku, w ciągu dwóch tygodni, za darmo. Radny Burski wyraził zdziwienie, że Burmistrz uznał, że to on ma być w tej komisji, zarzucił Burmistrzowi problemy ze zrozumieniem tekstu. Komisja doraźna to nie byłby Burski tylko zespół ludzi, radnych ze wszystkich opcji i w oparciu o istniejące materiały byłyby ustalenia. Można by w ciągu trzech tygodni przeciąć ten węzeł gordyjski i wyjaśnić. Radny podkreślił, że jeśli to Burmistrz ma rację broniąc swojego kolegi to radni potrafią przeprosić, a jeżeli radni mają rację to Burmistrz odpowie za współodpowiedzialność, bo 18 miesięcy Burmistrz tłumili krytykę radnych Klubu Lewicy, konkretne wskazania mające znamiona przestępstwa, Burmistrz musi mieć tego świadomość. Radny stwierdził, że Burmistrz jest współodpowiedzialny, ponieważ sprowadził tego Mileja i go chroni, to jest cała przyczyna. Cała sprawa Sucharskiego 34 nie miałaby miejsca gdyby nie było Mileja. Teren, który jest w tej chwili sporny, choć dla niego jest bezsporny, miał służyć jako wspólny parking, wspólne zintegrowane osiedle. Trzeba sięgnąć do dokumentów, p. Milej je na pewno ma. Jeszcze za poprzedniego prezesa mieszkańcy zrzekli się wykonania placu zabaw w zamian za ogrodzenie całego osiedla, w zamiarze miało to być osiedle pięciu budynków zintegrowane z pełnodobowym monitoringiem i ochroną. Już kiedy wspólnota miała wyodrębnioną własność do całego tego obszernego parkingu wystąpiła, bodajże w maju zeszłego roku, do prezesa Mileja jako zarząd i Burmistrz o tym wie bo, to było na internecie i radny jest w stanie takie dokumenty przedstawić, z propozycją wspólnego, zintegrowanego osiedla dla czterech plus jednego budynków. Taki był zamiar, który wspólnota chciała zrealizować, choć

jej część była temu przeciwna, ale udało się to przeforsować. To było w maju zeszłego roku, do dziś p. Milej się nie zdecydował na odpowiedź. Mało tego, kiedy sprawa wyszła, nazwał nasze wypowiedzi kłamliwe. To jest osobny problem, który prawdopodobnie znajdzie rozstrzygnięcie w sądzie, bo p. Milej po raz kolejny okazuje się kłamcą. Radny Burski zaznaczył, że prezes Milej powinien się pofatygować na sesję, Burmistrz ostatnio domagał się podania przepisu prawnego, ale wystarczy zajrzeć do statutu, regulaminu tam jest, że w razie potrzeby są zobowiązani. Zaproszenie przewodniczącego to jest swoiste wezwanie, chyba, że chcą formę urzędowego wezwania. Radny przypomniał, że cały czas wszyscy kierownicy, prezesi uczestniczyli w sesjach, a od czasu nie kadencji Burmistrza, ale p. Mileja są jakieś nowe porządki niczym nieuzasadnione, nie zmienił się kodeks spółek handlowych, nie zmienił się regulamin pracy rady, statut, to p. Milej, za przyzwoleniem Burmistrza, wprowadza nowe porządki. Sprawa Sucharskiego 34 jest tego przykładem, że nie można kwestii wyjaśnić, bo Burmistrz nie musi znać szczegółów. Radny zaapelował, zawniósł, żeby p. Milej się pojawił na następnej sesji i wyjaśnił tę kwestię, chociażby to, żeby przeciwstawić jego kłamstwa, on też się przygotowuje przynosząc stosowne dokumenty. Radny Burski nawiązał do tematu wyroku NSA. Stwierdził, że wyrok NSA z 1997r. dotyczy identycznego przypadku jak ten z 2008r.

Radny Andrzej Ciesielski wszedł w słowo radnemu Burskiemu pytając czy to jest sesja czy jakieś szkolenie, poprosił aby zakładać formę sesji przyjazną dla pozostałych klubów, część radnych już śpi. Stwierdził, że używa się tu słów szokujące, kuriozalne, a dla niego kuriozalne jest to, że klepie się ten temat przez 18 miesięcy, padła decyzja, że będzie audyt, należy temat rozbieżności zostawić, audyt to zrobi. Podsumował, że tego już się nie da wytrzymać.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj podziękował radnemu za sugestię, jednocześnie przypomniał, że na poprzednich sesjach została zwrócona uwaga, żeby nie ograniczać możliwie nikomu czasu wypowiedzi więc czeka cierpliwie. Zwrócił uwagę radnemu Ciesielskiemu, że najpierw należy się zgłosić do wypowiedzi, a nie przerywać innym, to taka grzeczność, której niestety brakuje niektórym osobom.

Radny Ryszard Burski kontynuując swoją wypowiedź stwierdził, że ten wyrok dotyczy identycznego przypadku. Pani mecenas to potwierdzi, bo analizowała i to co Burmistrz mówi faktycznie polega na prawdzie, bo tam jest struktura mieszana. Są mieszkania typu lokatorskiego czyli na podstawie decyzji Burmistrza o zasiedleniu, jak i są też mieszkania własnościowe. Zatem to identyczny przypadek, a dwa różne rozstrzygnięcia, oczywiście są one rozciągnięte w czasie i takie przypadki też się zdarzają. Nie można jednak przyznać, że jest „nieadekwatny”, stad pytanie na początku, że być może jest „nieaktualny”, bo upłynęło sporo czasu i było inne rozstrzygnięcie. Radny poruszył ostatnią kwestię, odnośnie swojej interpelacji. Zarzucił Burmistrzowi, że mówi, że nie wie o co chodzi. Radny stwierdził, że jak zwykle Burmistrzowi trudno zrozumieć. Radny Burski zauważył, że radny Ciesielski wyszedł. Podsumował, że rzeczywiście człowiek jest chory więc musi sobie odpocząć, nie ma co go denerwować.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj poprosił radnego Burskiego o unikanie dygresji.

Radny Ryszard Burski odczytał fragment pisma: „ *Po pięciu miesiącach bezskutecznych zmagani zarządu wspólnoty mieszkaniowej, której jestem członkiem, z zarządcą- prezesem MTBS zgłosiłem p. Burmistrzowi na komisji szereg nieprawidłowości. Poinformowałem o próbie wyłudzenia, a także wyłudzenia od członków wspólnoty nienależnych pieniędzy.*”

Byłem pewny szybkiej, zdecydowanej reakcji i wdrożenia przeciw prezesowi postępowania wyjaśniającego. Niestety p. Burmistrz na stronach lokalnej gazety wytoczył, ale przeciwko mnie swojego rzecznika, który bazując jak się okazuje na kłamliwych informacjach prezesa przyprawia mi gębę piniacza czyli osoby, której zdanie jest odosobnione i nie pokrywa się z rzekomymi opiniami reszty wspólnoty. Pan Prezes deprecjonując mnie, jednocześnie broni swojego imienia, powołując się na jakieś dokumenty i dowody, których po prostu nie ma. Natomiast zbywa milczeniem uchwałę o nieudzieleniu mu absolutorium, który to dokument ma, data doręczenia 12.04. Dla wyjaśnienia podaję absolutorium to doroczna ocena pracy zarządu, udzielona przez największe gremium, czyli zebrania wspólnoty. Za taką, jednoznacznie negatywną oceną prezesa, głosowało 100% zebranych. Nieudzielenie absolutorium zarządcy jest pierwszym takim przypadkiem. Wracając do wypowiedzi prezesa, odnoszących się do jego rzekomych dowodów „fakty zawsze pozostaną faktami”, należy stwierdzić, że fakty okazały się konfabulacją i manipulacją. Panie Burmistrzu oczekuję szybkich i zdecydowanych działań dyscyplinujących prezesa oraz zamieszczenie stosownego sprostowania”. Radny Burski zapytał co tu jest trudnego do zrozumienia.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak stwierdził, że padło dużo słów, ale nie będzie stosował techniki słownej, jaką stosuje radny Burski mówiąc i używając sformułowań, których on nie użył. Wyjaśnił, że nie powiedział, iż pismo radnych jest niedorzeczne, a uwagę, że ma problemy ze zrozumieniem pozostawia do opinii radnego Burskiego. Skoro od 18 miesięcy ciągle jest mowa o nieprawidłowościach, przypomniał, że wielokrotnie, co zostało udokumentowane, prosił o wskazanie tych nieprawidłowości, uznał, że skoro ich nie dostaje to powołuje audytora, a audytor jako wsłuchanie się w głos radnych, dostanie wszystkie protokoły z zaznaczonymi fragmentami wypowiedzi dotyczących MTBS-u. W ten sposób będą poszukiwane te nieprawidłowości. Burmistrz powiedział, że radny stwierdził, że można je szybko odnaleźć, ale jeśli radny nie chce skrócić tej drogi, będzie to szukane przez audytora.

Radca Prawny Jolanta Trebisz-Kręska wyjaśniła, że nie może potwierdzić tego co mówi radny Burski, rozmawiali o tym. Podkreśliła, że ten wyrok jest nieadekwatny do sytuacji, jest zupełnie inny stan faktyczny i zupełnie inny stan prawny. Nie można go przenieść na grunt obecnej sytuacji, która się dzieje w tej wspólnotcie. W związku z tym użycie sformułowania „nieadekwatny”, jej zdaniem, jest poprawne.

Radny Burski stwierdził, że chodzi o stan faktyczny.

Radca Prawny Jolanta Trebisz-Kręska odpowiedziała, że stan faktyczny jest zupełnie inny.

Radny Burski zapytał co to znaczy zupełnie inny?

Radca Prawny Jolanta Trebisz-Kręska wyjaśniła, że Burmistrz to tłumaczył, a ona nie potwierdza tego co mówi radny Burski, że da go się przenieść na grunt w tej wspólnotcie.

Do punktu 9.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił, że chciałby uzyskać odpowiedź na pytanie, które zadał przy poprzednim punkcie.

Radca Prawny Jolanta Trebisz-Kręska wyjaśniła, że takiego przepisu prawa wprost nie ma, który rozstrzyga sytuację czy radny może zasiadać w takiej komisji. Natomiast prawo precyzuje kompetencje Rady Miasta i Rady Nadzorczej, to są dość precyzyjnie wymienione kompetencje w kodeksie spółek handlowych i ustawie o samorządzie gminnym. Byłoby to mylenie kompetencji, Rada Nadzorcza jest organem nadzorczym i kontrolnym w spółce i tego podważyć się nie da, obojętnie czy jest to spółka komunalna czy nie. Jest to kompetencja nadzorcza i kontrolna, w związku z czym kompetencja RN jest do wyłonienia takiego audytora. Tak jak każdy inny np. kierownik, pracownik jest wyłaniany w pewnej procedurze i musi posiadać kompetencje, referencje, wiedzę to taki audyt musi być wykonany obiektywnie, zgodnie z prawem, z posiadanymi dokumentami, które zarząd spółki będzie zobowiązany audytorowi udzielić. Stwierdziła, że zakładanie z góry, że taki audyt wykonany przez audytora wyłonionego przez Radę Nadzorczą posługując się słowami radnego „będzie nieuczciwy” jest na tym etapie niezasadny. Wyjaśniła, że nie widzi możliwości udziału osób trzecich w wykonywaniu takiego audytu. Audytor, tak jak to stwierdził p. Burski musi to zrobić w sposób obiektywny, bo za to ponosi pełną odpowiedzialność, także karną.

Radny Burski stwierdził, że nie mówi o udziale w audycie.....

Radca Prawny Jolanta Trebisz-Kręska jeszcze raz wyjaśniła, że nie ma przepisu, który zakazuje, jednak wyprowadza się to z kompetencji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj stwierdził, że odniósł się do godzin ponadwymiarowych niektórych dyrektorów szkół w związku z pismami Burmistrza, które są rozbieżne. Podkreślił, że o tym kto, jakie ma kompetencje doskonale wie jako wieloletni pracownik oświaty i dyrektor szkoły, natomiast wydaje mu się nieetyczne, żeby jeden dyrektor szkoły zarabiał ponad 90 tys zł rocznie brutto, a nauczyciel nie miał ani jednej godziny ponadwymiarowej w przydzielonym pensum. Stwierdził, iż myśli, że ten przedział od 6 do 8 godzin tygodniowo, to jest tu między innymi ta rozbieżność godzin doraźnych, być może ich nie ma, on tego nie wie. Poprosił o rzetelne sprawdzenie i równe traktowanie wszystkich nauczycieli, w tym dyrektorów szkoły. Zwrócił uwagę co jest zasadą i dlaczego daje się zniżkę pensum godzin dla dyrektora szkoły, żeby wykonywał czynności administracyjne. Chyba, że pracuje w soboty i niedziele, jednak z tego co wie nie pracuje, a nawet odbiera sobie dni wolne za to, że musiał w wakacje przyjść. To tak ad vocem, żeby wyjaśnić. Wiceprzewodniczący przypomniał, że nie uzyskał informacji, choć rozumie, że działki zostały sprzedane tym mieszkańcom i Burmistrz tu przyznaje rację, ale czy może Burmistrz w najbliższym czasie powiedzieć kto to sprzedał? Wiceprzewodniczący wyjaśnił, że ostatnio rozmawiał z prezesem Konieczniakiem i zapytał go czy to on sprzedał te działki, p. Konieczniak odpowiedział, że nie on. Dlatego należy przeciąć ten węzeł gordyjski i powiedzieć pozostałym mieszkańcom bloków, że będzie jakiś konsensus zawarty i będą mogli korzystać z parkingów. Przypomniał, że nie po to składał formalny wniosek o wybudowanie dodatkowego parkingu przy ulicy Sucharskiego, osiedle Wierzchowina jest zatłoczone samochodami, tam nie można przejść, jest jeden parking strzeżony, który jakąś ilość samochodów zmieści, ale nie wszystkich jest stać, żeby tam mogli parkować, po godzinie 15.00 nie ma gdzie zostawić samochodu. Podkreślił, że nie jest to jego zła wola, żeby komuś odebrać teren, ale trzeba próbować ten problem rozwiązać.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił, że w odniesieniu do wcześniejszych kwestii chciałby zwrócić się z wnioskiem. Wyjaśnił, że z jego doświadczenia wynika, wielokrotnie z taką praktyką się spotkał, niestety nie jako radny, a pracownik samorządowy, że poszczególni radni są włączani do pewnych procedur przy funkcjonowaniu miasta, do których zgłaszają

swój akces. Ponieważ prawo im tego nie zabrania, to mogą brać w tym udział i tak się dzieje w różnych miejscach. Zwrócił się z wnioskiem o umożliwienie obecności radnym przy poszczególnych trybach postępowań, nie włączając do komisji wyboru, bo tu są mylone pewne pojęcia. Ani z pisma to nie wynikało, ani radni nie domagają się tego, żeby zostali włączeni do komisji wyboru audytora. Chodzi o to, aby radni mogli wziąć udział w pracach tej komisji chociażby jako obserwator, nic więcej, po to tylko, żeby wyposażyć radnych w wiedzę, której się domagają i umożliwić im kontakt ze społeczeństwem. Często w wypowiedziach radnych pojawia się, że próbuje się im utrudnić dostęp do pewnych informacji, wiedzy. Przecież włączenie radnego do pracy, takiej czy innej, od razu by spowodowało, że radni nie mieliby podstaw by tak twierdzić. Radny zapytał co stoi na przeszkodzie, jeśli radca mówi, Burmistrz to powtarza, że te wszystkie działania są transparentne i zgodne z prawem, żeby radny mógł wziąć w nich udział? Radny w swoim imieniu zawnioskował, aby radni mogli brać udział w niektórych postępowaniach, tam gdzie jest to zgodne z prawem po to, żeby utransparentnić pewne działania i umożliwić radnym nabycie wiedzy w kwestiach ważnych dla miasta.

Do punktu 10.

Zamknięcie obrad sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Bugaj poinformował, że wpłynęło pismo złożone przez p. Zbigniewa Ambroziaka z dnia 17.09.2013 r.

Odczytał zgromadzonym na sali treść pisma (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Wobec wyczerpania porządku obrad wiceprzewodniczący Rady Miasta zamknął obrady XXXIII sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Protokołowała

Sylwia Cygan

Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Eugeniusz Bugaj